

EWA BARTCZAK

## EFEKTYWNOŚĆ RÓŻNYCH FORM PRAWNYCH PRYWATYZACJI

Przedsiębiorstwa państwowe w gospodarce scentralizowanej były przedsiębiorstwami bardziej z nazwy i formy niż z treści. Przedsiębiorstwa te działające w logice systemu nakazowo-rozdzielczego, były w małym stopniu ogniskami przedsiębiorczości, a bardziej tworamami biurokratycznymi, podporządkowanymi decyzjom centrum. W okresie transformacji i przechodzenia do gospodarki rynkowej zmienia się sytuacja przedsiębiorstw. W nowych warunkach przedsiębiorstwa nie są zamkniętymi systemami a ich przyszłość zależy od zdolności przystosowania się do zmieniających się uwarunkowań rynkowych, rozwoju techniki, otoczenia politycznego i społecznego oraz wymagań ochrony środowiska przyrodniczego i zasobów<sup>1</sup>.

W celu przystosowania przedsiębiorstw do wymogów gospodarki rynkowej dnia 13 VII 1990 r. została zatwierdzona ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Ustawa ta, wraz z aktami wykonawczymi, stanowi prawną podstawę przekształceń własnościowych i w sposób całościowy określa dozwolone metody prywatyzacji przedsiębiorstw. W ustawie przewidziane są dwie podstawowe ścieżki przekształceń własnościowych: kapitałowa i bezpośrednia (likwidacyjna). Kapitałowa metoda prywatyzacji polega na przekształceniu w pierwszym etapie przedsiębiorstw państwowych w spółkę prawa handlowego: akcyjną lub z ograniczoną odpowiedzialnością. W związku z faktem, że na tym etapie przekształcenia 100% akcji (udziałów) spółki należy do Skarbu Państwa, mamy do czynienia ze zmianą formy prawnej prowadzenia działalności gospodarczej, nie następuje natomiast zmiana formy własności. Etap ten określany jest często mianem komercjalizacji przedsiębiorstwa i stanowi on dopiero wstęp do dalszych działań, a nie jak niektórzy pojmują ostateczną prywatyzację. Wyrażane nadzieje, że następująca w ten sposób komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych (p.p.) stanowi efektywnościową szansę w tym samym stopniu co prywatyzacja i zmiana właściciela, nie mają żadnego uzasadnienia. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że przedłużający się czas oczekiwania na ostateczny etap prywatyzacji zniweczył w wielu przypadkach trudy i doprowadził do upadku przekształcające się przedsiębiorstwa. Jednoosobowa spółka Skarbu Państwa pozostaje w praktyce przedsiębiorstwem państwowym i tylko przy bardzo małej ich liczbie w porównaniu z sektorem prywatnym można by liczyć na ich dostosowanie się do rynkowych reguł gry. Natomiast przy znacznej ich

<sup>1</sup> Por. St. Sudoł, *Przedsiębiorstwo państwowe w procesie transformacji rynkowej*, Organizacja i Kierowanie, nr 2 (76), PAN 1994 r., s. 12.

liczbie, tworzącej silną grupę nacisku, zmiana szyldu bez zmiany tytułu własności utrwali jedynie przestarzałą strukturę gospodarki, jej słabość i niekonkurencyjność na rynku światowym<sup>2</sup>. Utworzona w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego jednoosobowa spółka Skarbu Państwa przejmuje wszystkie prawa i obowiązki tego przedsiębiorstwa, a jego bilans zamknięcia staje się bilansem otwarcia spółki. Zgodnie z postanowieniami ustawy prywatyzacyjnej, w ciągu dwóch lat od momentu przekształcenia przedsiębiorstwa w spółkę, Minister Przekształceń Własnościowych powinien sprzedać akcje (udziały) spółki prywatnym osobom trzecim, czyli dokonać właściwej prywatyzacji. Ustawowo określany okres dwóch lat, liczony od momentu rejestracji jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, przeznaczony jest na dokonanie szczegółowej analizy stanu prawnego majątku spółki, jej ewentualnej restrukturyzacji oraz wyceny wartości w celu ustalenia ceny sprzedaży akcji (udziałów). Akcje sprywatyzowanej spółki, po spełnieniu przez nią wymagań Komisji Papierów Wartościowych, mogą trafić do wtórnego obrotu na Giełdzie Warszawskiej<sup>3</sup>.

Prywatyzacja bezpośrednia (likwidacyjna) polega na likwidacji przedsiębiorstwa państwowego jako określonej formy prawnej i zagospodarowania całego majątku przedsiębiorstwa w drodze: sprzedaży, wniesienia do spółki lub oddania spółce do odpłatnego korzystania. Wybór odpowiedniej metody i "ścieżki" prywatyzacyjnej przez poszczególne przedsiębiorstwa powinien wynikać ze szczegółowej analizy przeprowadzonej przez przedsiębiorstwo, z możliwości i specyfiki danego przedsiębiorstwa. Prywatyzacja oznacza dla firmy wyraźne określenie praw własności i podporządkowanie konkretnym właścicielom ściśle określonych uprawnień<sup>4</sup>. Przyjmuje się, że przyjęcie ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej przez konkretnego właściciela wymusza optymalizowanie decyzji dotyczących alokacji środków, struktury produkcji, wielkości kosztów itd. Tendencji tej sprzyja również uzależnienie pozycji ekonomicznej właściciela od efektywności działań gospodarczych. Ponadto prawo do dysponowania własnością stanowi niezbędny warunek do swobodnego zawierania wzajemnie korzystnych kontraktów na rynku, co stanowi o istocie gospodarki rynkowej. Dlatego też głównym celem przekształceń własnościowych jest podwyższenie efektywności instytucji gospodarczych i wykorzystania istniejących zasobów<sup>5</sup>. Jedną z podstawowych cech gospodarki rynkowej - a mianowicie własność prywatna, a co za tym idzie faktyczny przymus ekonomiczny, prowadzi do racjonalnego gospodarowania, optymalnej alokacji zasobów i w ostateczności do wzrostu efektywności. Należy jednak pamiętać, że prywatyzacja sama w sobie nie podwyższy efektywności gospodarowania, ale jest koniecznym warunkiem jej zwiększenia. Miarą efektywności przedsiębiorstwa jest przede wszystkim jego sytuacja ekonomiczno-finansowa mierzona takimi wskaźnikami jak:

<sup>2</sup> Por. W. Wilczyński, *Transformacja gospodarki polskiej po pięciu latach 1989 - 1994*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1994, z. 3, s. 73.

<sup>3</sup> Por. K. Dobrowolski, *Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych w gospodarce polskiej*, Organizacja i Kierowanie 1994, nr 2 (76), s. 19 - 20.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>5</sup> Por. K. Stobińska, *Upolitycznienie procesu prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych*, Organizacja i Kierowanie 1993, nr 1 (71), s. 83 - 85.

wartość sprzedaży produkcji i usług, zysk netto, rentowność, poziom kosztów itd.

Z badań przeprowadzonych przez Wojewódzki Urząd Statystyczny w Poznaniu<sup>6</sup> wynika, że prywatyzacja jak dotąd nie przyniosła zapowiadanego wzrostu efektywności<sup>7</sup>.

Sytuacja ekonomiczno-finansową prywatyzowanych przedsiębiorstw jest zróżnicowana w zależności od formy prywatyzacji i rodzaju przedsiębiorstw (tabela 1). Wszystkie obserwowane w województwie poznańskim jednostki osiągnęły za trzy kwartały 1993 roku przychody ogółem w wysokości 10 919 mld zł, co stanowiło 17,1% przychodu osiągniętego przez wszystkie przedsiębiorstwa województwa. Jest to wskaźnik nieco wyższy od ogólnokrajowego. Wypracowany przez prywatyzowane przedsiębiorstwa zysk brutto w wysokości 873 mld zł<sup>8</sup> (22,3% zysku wszystkich przedsiębiorstw) jest obciążony w wysokości 52,4% obowiązkowymi świadczeniami, głównie podatkiem dochodowym. W prywatyzowanych przedsiębiorstwach udział kosztów uzyskania przychodu jest niższy od osiąganego przeciętnie we wszystkich przedsiębiorstwach województwa, ale nieco wyższy - o 0,6% od osiąganego przeciętnie we wszystkich przedsiębiorstwach w województwie. Podobnie kształtują się wskaźniki rentowności brutto i zyskowności. Rentowność prywatyzowanych przedsiębiorstw (8,5%) jest o 2,4% wyższa od rentowności wszystkich przedsiębiorstw, a o 1,5% niższa od rentowności przedsiębiorstw państwowych. Natomiast zyskowność wynosząca 37 zł zysku netto z 1000 zł przychodu przewyższała zyskowność przeciętną w województwie o 8 zł, lecz była o 9 zł niższa od zyskowności przedsiębiorstw państwowych. Powyższe dane nie uwzględniają jednak różnic w sytuacji wyjściowej prywatyzowanych przedsiębiorstw, ponadto są to wyniki zagregowane dotyczące wszystkich przedsiębiorstw łącznie dobrych i słabych.

Tabela 1

## Wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw (1993 r.)

Wyszczególnienie	Przychód ogółem	Wynik finansowy brutto	Wskaźniki		
			poziom kosztów	rentowność brutto	zyskowność
			%		zł
województwo ogółem:	100,0	100,0	93,7	6,4	29
w tym:					
p. państwowe	51,9	80,3	90,3	10,3	46
p. prywatyzowane	17,1	22,3	90,9	8,8	37

Źródło: Materiały Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Poznaniu.

<sup>6</sup> Por. K. Kruszka, M. Magdziarek, *Ekonomiczne efekty prywatyzacji w województwie poznańskim*, WUS, Poznań 1993.

<sup>7</sup> Przyczyny tego stanu rzeczy zostaną omówione później.

<sup>8</sup> Stan w dniu 30 IX 1993 r.

Z przeprowadzonych, przez Wojewódzki Urząd Statystyczny w Poznaniu, badań można wysunąć następujące wnioski:

- przedsiębiorstwa sprywatyzowane mają gorsze relacje ekonomiczno-finansowe niż ogółem przedsiębiorstwa województwa, a 11 jednostek zanotowało na koniec września 1993 r. stratę finansową, w tym 2 jednostki z kapitałem zagranicznym, co znacznie obniżyło wyniki finansowe wszystkich prywatyzowanych przedsiębiorstw;
- spółki z udziałem kapitału zagranicznego uzyskują dobre efekty finansowe, głównie zaś wysoką rentowność;
- dobra jest kondycja finansowa spółek Skarbu Państwa;
- spółki pracownicze uzyskują rentowność niższą od przeciętnej w województwie, a jednocześnie mają trudności z realizowaniem zobowiązań<sup>9</sup> (sytuację tych spółek pogarsza brak kapitału na co spółki nie są w takim stopniu narażone).

Badania wykazały również, że w większości prywatyzowanych przedsiębiorstwach nastąpił znaczny wzrost przeciętnych wynagrodzeń (w spółkach prywatyzowanych kapitałowo o ok. 140%, w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego 2,5-krotnie)<sup>10</sup>, z jednoczesną redukcją zatrudnienia (np. w spółkach prywatyzowanych kapitałowo o ok. 17%, w spółkach jointe venture o ok. 12,5%)<sup>11</sup>.

Prowadzone badania w zakresie efektów prywatyzacji nie wyczerpują tematu i trudno wysuwać jednoznaczne wnioski. Dotychczasowe materiały statystyczne mogą jedynie skłaniać do podjęcia głębszych badań, do zwiększenia wysiłków w celu konstrukcji i weryfikacji metod oceny zarówno kosztów prywatyzacji, jak i korzyści z niej wynikających, tak w ujęciu ilościowym jak i kategoriach jakościowych (wartościujących).

Poza tym należy zaznaczyć, iż powyższe dane dotyczą wartości przeciętnych i na ostateczne ukształtowanie się tych wskaźników - relacji finansowych w jednostkach objętych prywatyzacją wpłynęły gorsze wyniki za trzy kwartały w sprywatyzowanych kapitałowo spółkach z kapitałem zagranicznym (głównie jednego z przedsiębiorstw o ujemnej rentowności) oraz w spółkach pracowniczych<sup>12</sup>.

Dlatego też udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie czy prywatyzacja przynosi poprawę efektywności przedsiębiorstwa, ocenianej na podstawie wcześniej przytoczonych wyników finansowych, jest niemożliwa.

Ponadto Wojewódzki Urząd Statystyczny w Poznaniu dotychczas nie przeprowadził dalszych badań w zakresie ekonomicznych efektów prywatyzacji<sup>13</sup>, co uniemożliwia pełną ocenę prywatyzacji na przykładzie przedsiębiorstw województwa poznańskiego.

Jak wcześniej wspomniano, wskaźniki ekonomiczne przedsiębiorstw województwa poznańskiego po trzech kwartałach 1993 r. były nieco lepsze od wskaźników ogólnokrajowych. W trzecim kwartale 1994 r. ogólnokrajowe

<sup>9</sup> Por. K. Kruska, M. Magdziarek, *Ekonomiczne efekty prywatyzacji...*, s. 4 - 7.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>13</sup> Brak danych za czwarty kwartał 1993 r. oraz za cały rok 1994.

wyniki finansowe nadal kształtują się w większości na gorszym poziomie, niż wyniki dotyczące przedsiębiorstw województwa poznańskiego w trzecim kwartale 1993 r.<sup>14</sup> Z badań GUS-u za trzy kwartały 1994 r., którymi objęto grupę 20 033 przedsiębiorstw w kraju wynika jednak, iż sytuacja ekonomiczna podmiotów objętych prywatyzacją jest lepsza od sytuacji ogółu przedsiębiorstw, jak również przedsiębiorstw własności państwowej<sup>15</sup>, co przedstawia tabela 2.

Wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw (trzy kwartały 1994 r.)

Tabela 2

Wyszczególnienie	Przychody w mld zł	Wskaźniki		
		poziom kosztów	rentowność	zyskowość
		%		zł
ogółem:	1.818.515	95,7	4,8	20
przedsiębiorstwa:				
własności państwowej	579.579	96,0	4,8	15
prywatyzowane	504.166	92,0	6,0	24

**Źródło:** Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, I-III kwartał 1994 r., GUS, s. 19 - 62.

Rentowność prywatyzowanych przedsiębiorstw jest o 1,2% wyższa od rentowności ogółu przedsiębiorstw w kraju i o 1,2% wyższa od rentowności przedsiębiorstw własności państwowej. Natomiast zyskowość wynosząca 24 zł przewyższała zyskowość przeciętną ogółu przedsiębiorstw w kraju o 4 zł, a zyskowość przedsiębiorstw państwowych - o 9 zł.

Na lepszym poziomie dla prywatyzowanych przedsiębiorstw ukształtował się również wskaźnik poziomu kosztów wynoszący 92%, który jest niższy od ogólnokrajowego o 3,7% oraz o 4%; od wskaźnika w przedsiębiorstwach własności państwowej.

Powyższe dane dotyczące grupy prywatyzowanych przedsiębiorstw (2314 na 4590 w okresie od 30 VI 1990 r. do 30 IX 1994 r.)<sup>16</sup>. Choć lepsze od ogółu przedsiębiorstw i przedsiębiorstw państwowych, nie świadczą jeszcze ostatecznie o znacznej poprawie gospodarowania w tej grupie przedsiębiorstw, ale być może stanowią zapowiedź dalszego i wyraźniejszego wzrostu efektywności gospodarowania poprzez procesy prywatyzacyjne. Poza tym należy również pamiętać, że ocena procesu transformacji jedynie w kategoriach ilościowych może doprowadzić do zafałszowania jego obrazu. Np. uznaje się wówczas produkcję przestarzałych czołgów i ciężkich maszyn za równowartościową z produkcją wysokiej klasy towarów rynkowych<sup>17</sup>. Dlatego też nie należy pochopnie interpretować ilościowego spadku wyników finansowych sprywatyzowanych przedsiębiorstw jako dowodu porażki lub błędności poczynań transformacyjnych.

<sup>14</sup> Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, I-III kwartał 1994 r., GUS, Warszawa 27 X 1994, s. 19 - 62.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 19 - 62.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 59 - 62.

<sup>17</sup> W. Wilczyński, Transformacja gospodarki polskiej..., s. 63.

Poczynione spostrzeżenia na podstawie materiału empirycznego skłaniają jednak do refleksji i do próby znalezienia odpowiedzi na pytanie: dlaczego efekty ekonomiczne prywatyzowanych przedsiębiorstw nie są zdecydowanie lepsze? Przyczyny takiego stanu rzeczy wynikają z szeregu czynników zarówno wewnątrz samego przedsiębiorstwa, jak i czynników zewnętrznych. Jedną z przyczyn wysokiego zróżnicowania wyników ekonomiczno-finansowych są przynależności gałęziowo-branżowe danej spółki. Natomiast zmiany profilu produkcji są utrudniane ze względu na niedostatek środków inwestycyjnych.

Napotykać tutaj na bariery popytowe prywatyzacji wiążące się głównie z cenami sprzedaży prywatyzowanego majątku i możliwościami nabywczymi podmiotów oraz kondycją gospodarstw domowych. Z analiz sektorowych wynika, iż w niektórych obszarach gospodarki (np. przemysł obuwniczy, maszynowy, ciężka chemia) odczuwalny jest brak popytu ze strony zarówno potencjalnych inwestorów krajowych i zagranicznych<sup>18</sup>.

Stanowi to ważny argument za ściślejszym powiązaniem procesów prywatyzacji z polityką przemysłową państwa i restrukturyzacją konkretnych firm. Jednak na dłuższą metę pomoc państwa przedsiębiorstwom musi mieć zupełnie inny charakter. Powinna się ona sprowadzać przede wszystkim do budowania racjonalnego otoczenia rynkowego (systemu makroekonomicznego), co stworzy z kolei warunki do racjonalności mikroekonomicznej do rozwoju przedsiębiorstw, do podejmowania przez nie inwestycji, innowacji techniczno-produkcyjnych i przyciągać będzie zagraniczny kapitał<sup>19</sup>.

Innym czynnikiem powodzenia prywatyzacji, przez wielu uważanym za priorytetowy, jest postawa człowieka wobec wszelkich zmian. R. M. Currie wyraża pogląd, iż powodzenie każdej zmiany organizacyjnej zależy w 10% od rozwiązania problemów technicznych i operacyjnych, zaś w 90% od rozwiązania problemów kadrowych, ludzkich<sup>20</sup>. C. A. Carnali szacuje, iż brak zaangażowania ludzi w proces zmiany organizacyjnej powoduje utratę około 40% technicznych możliwości tkwiących w owej zmianie<sup>21</sup>.

Zarówno w samym przedsiębiorstwie, jak i w otoczeniu można zauważyć wiele postaw negatywnie nastawionych do procesu prywatyzacji, co w znacznej mierze opóźnia tempo przekształceń, jak również obniża jego efekty.

Opór pracowników prywatyzowanych przedsiębiorstw wiąże się z obawą o: utratę pracy, obniżenie zarobków lub wzrost zadań, zmianę zadań lub metod ich wykonywania, konieczność przekwalifikowania się, obniżenie pozycji i prestiżu w firmie, zmianę komórki organizacyjnej, zespołów współpracowników, zwierzchnika<sup>22</sup>.

Wszelkie zmiany, które są przeciw procesem prób i błędów, uczenia się i modyfikowania nowych rozwiązań, wymagają aktywności ludzi, zaangażo-

<sup>18</sup> Prywatyzacja 1994, nr 3 (42), s. 5.

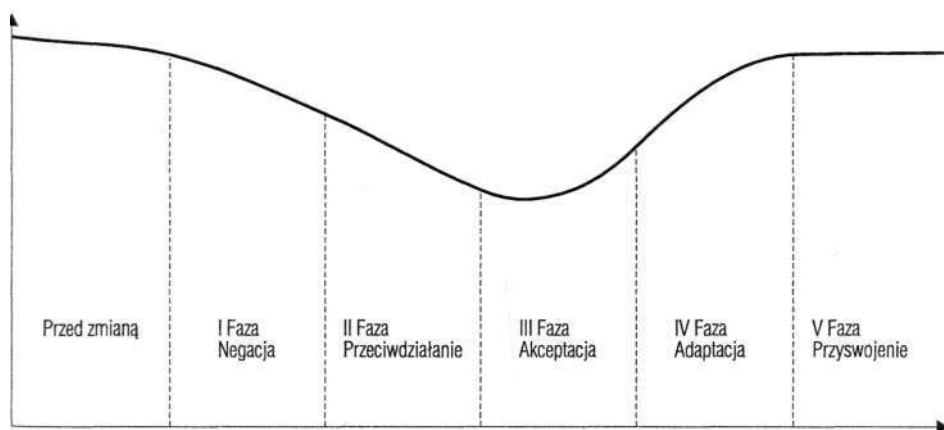
<sup>19</sup> Por. S. Sudoł, *Przedsiębiorstwa państwowe...*, s. 16.

<sup>20</sup> Por. R. M. Currie, *Work study*, London 1963, s. 22.

<sup>21</sup> Por. C. A. Carnali, *Managing change in organizations*, London 1990, s. 145.

<sup>22</sup> Por. M. Czerska, *Zaakceptować pmywatyzację -jak daleko jesteśmy na tej drodze*, Organizacja i Kierowanie 1994, nr 2 (76), s. 73 - 75.

wania w pełnienie ról organizacyjnych, a ponadto wymagają czasu na zaakceptowanie przez pracowników wszelkich innowacji (patrz rys. 1).



Rys. 1. Poziom zaangażowania ludzi w realizację zadań organizacyjnych

Źródło: M. Czerna, *Zaakceptować prywatyzację...*, s. 74.

Czas i zakres przechodzenia przez poszczególne fazy uwarunkowany jest wieloma czynnikami. Bywa, że w praktyce pracownik nie wychodzi w swoich reakcjach poza którąś z faz, gdyż jego oczekiwania rozmiągają się z rzeczywistością. Oczekują szybkiej poprawy efektywności gospodarowania, podwyżek płac, a napotykają na groźbę bezrobocia, ograniczenia roli związków zawodowych, odczuwają lęk przed wejściem obcego kapitału<sup>23</sup>.

Opór przeciwko zmianom dostrzegany zarówno wśród osób kierowanych, jak i kierujących wynika z mentalności ludzkiej ukształtowanej przez system nakazowo-rozdzielczy.

Przyzwyczajenie do braku odpowiedzialności za własne decyzje i zachowania, a odzwyczajenie od "selekcji naturalnej" i wynikających z niej następstw stanowi bardzo mocno zakorzenioną spuściznę poprzedniego systemu. Świadczą o tym chociażby próby obrony zakładów nierentownych oraz trudności z zaakceptowaniem wzrastającej rozpiętości dochodów<sup>24</sup>.

Wiele do życzenia pozostawia również niedostateczna edukacja ekonomiczna kadry kierowniczej.

Należy uświadomić sobie, że odradzająca się gospodarka rynkowa w Polsce rodzi jakościowo nowe wyzwania wobec rozwijającej się rzeszy przedsiębiorców, członków zarządów firm i banków oraz maklerów i innych specjalistów finansowych<sup>25</sup>.

Brak przyjęcia nowego wyzwania, brak odpowiednich kwalifikacji i postaw menedżerskich stanowi istotną barierę prywatyzacji.

<sup>23</sup> Por. S. Winch, *Problemy transformacji gospodarki -jednoosobowe spółki Skarbu Państwa*, Organizacja i Kierowanie 1993, nr 1 (71), s. 68.

<sup>24</sup> Por. L. Martan, *Konieczna zmiana mentalności*, Organizacja i Kierowanie 1993, nr 3 (73), s. 68.

<sup>25</sup> Por. R. Dobbins, W. Frąckowiak, S. F. Witel, *Praktyczne zarządzanie kapitałami firmy*, Poznań 1992, s. XI.

W dużym stopniu kierownictwa byłych przedsiębiorstw państwowych, wyłonione jeszcze w ramach nomenklatury gospodarki centralnie planowanej, zachowały swoje pozycje w firmach prywatyzowanych i sprywatyzowanych. Dlatego też nawyki i przyzwyczajenia z tego okresu rzutowały na sposób przystosowania się do działań w warunkach gospodarki rynkowej.

Na procesy prywatyzacyjne wpływają również opinie ogółu społeczeństwa, a nie tylko osób bezpośrednio związanych z prywatyzowanym przedsiębiorstwem. Nieznajomość realiów gospodarki rynkowej, postrzeganie w niej jedynie wolności, swobody osobistej, pełnych sklepów, kuszących opakowań i towarów wysokiej jakości i konfrontacja oczekiwań z rzeczywistością spowodowała znaczne zniechęcenie do zmian własnościowych wśród ogółu społeczeństwa. W początkowej fazie zmian prywatyzacyjnych opinia ludności była bardzo przychylna (I półrocze 1991 r.), następnie stopniowo obniżała się. W pierwszym półroczu 1992 r. badania CBOS-u wykazały znaczny wzrost krytycyzmu wobec prywatyzacji<sup>26</sup>. Z ostatnich badań CBOS-u przeprowadzonych w kwietniu 1994 r. wynika, iż nastąpiła poprawa klimatu wobec przekształceń własnościowych w porównaniu z rokiem ubiegłym. W przekonaniu zdecydowanej większości ankietowanych, sprywatyzowanie zakładu owocuje przede wszystkim wzrostem dyscypliny i efektywności pracy<sup>27</sup>. Nadal jednak zbyt duża część społeczeństwa odczuwa niechęć do wszelkich zmian. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwią w braku powszechnej wiedzy na temat gospodarki rynkowej i charakterystycznych jej cech takich jak: istnienie mechanizmu rynkowego, zapewniającego równowagę podaży i popytu, prawdziwość cen, optymalną alokację zasobów; prywatna własność będąca warunkiem racjonalności mikroekonomicznej i podstawy pracy na własny rachunek i odpowiedzialność; gospodarka pieniężna ze stabilnym pieniądzem pojmowanym w sposób kryteryjny, z pieniądzem wymiennym, równoważącym rynek. Bez względu na typ, czy model gospodarki rynkowej te cechy muszą być spełnione i bezpodstawne wydaje się szukanie tzw. "trzeciej drogi ustrojowej" mającej łączyć zalety gospodarki rynkowej z socjalistycznymi cechami ustrojowymi<sup>28</sup>. Zwolennicy "trzeciej drogi" nie akceptują własności prywatnej jako warunku koniecznego do racjonalności mikroekonomicznej. A przecież tylko w taki sposób możliwe jest doprowadzenie do rozwoju rynku nabywcy, rynku zorientowanego na potrzeby konsumentów, konkurencyjnego na rynkach zagranicznych, z prawdziwymi realnymi cenami.

Opóźnianie tempa prywatyzacji, szukanie "trzeciej drogi" rodzi zagrożenie dla prawdziwej gospodarki rynkowej, zamazuje reguły gry rynkowej. Taka sytuacja z pewnością nie poprawi opinii społecznej, nie zwiększy liczby zwolenników procesów transformacji.

Opóźnianie procesu przekształceń własnościowych, brak spójnych decyzji nie rozwiąże też problemu tzw. "dualizmu systemowego", czyli podziału na sektor rynkowy działający zgodnie z prawami rynku i sektor nierynkowy

<sup>26</sup> Prywatyzacja 1993, nr 10 (37), s. 2.

<sup>27</sup> Centrum Badań Opinii Społecznej - Serwis Informacyjny 1994, nr 5, s. 102 - 103.

<sup>28</sup> Por. W. Wilczyński, *Transformacja gospodarki...*, s. 65.



obejmujący większość przemysłowych przedsiębiorstw państwowych i wiele jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, uchylający się od reguł gry rynkowej, od odpowiedzialności materialnej za swoją działalność, żądający odmiennego, uprzywilejowanego traktowania<sup>29</sup>.

Taki stan rzeczy deformuje członkom społeczeństwa obraz gospodarki rynkowej, powoduje zniechęcenie i odcinanie się od wszelkich zmian ustrojowych.

Niewiedza społeczeństwa, niedoinformowanie (np. do niedawna brak informacji o NFI i programie powszechnej prywatyzacji) bardzo niekorzystnie wpływa na procesy przekształceń własnościowych.

Bardzo ważnym czynnikiem hamującym i niweczącym oczekiwane pozytywne skutki prywatyzacji jest powolność i nieefektywność prac legislacyjnych. Fakt ten z pewnością nie poprawi nastrojów społecznych skierowanych przeciwko prywatyzacji, efektywności gospodarowania i nie zwiększy zbyt małego popytu na prywatyzowane przedsiębiorstwa przez inwestorów zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Dużo kontrowersji i sprzecznych opinii budzi ostatnio tzw. program powszechnej komercjalizacji. Ma on polegać na przekształceniu wszystkich przedsiębiorstw państwowych w spółki handlowe Skarbu Państwa (poza ewentualnymi wyjątkami jak p.p. w trakcie likwidacji i upadłości oraz p.p. utworzone na podstawie specjalnych ustaw), bez względu na ich wielkość, stan finansowy lub rozpoczęte procedury sanacji, prywatyzacji itp.<sup>30</sup> Takie założenia rodzą wątpliwość, czy rzeczywiście powszechna komercjalizacja nastawiona jest na szybsze przygotowanie przedsiębiorstw do prywatyzacji, czy też na usprawnienie zarządzania sektorem państwowym i poprawę gospodarowania mieniem Skarbu Państwa.

Jednoosobowe spółki Skarbu Państwa mają bowiem tę przewagę nad przedsiębiorstwami państwowymi, że nadają się do prywatyzacji kapitałowej, lecz nie nadają się do prywatyzacji bezpośredniej (bez naruszania przepisów Kodeksu handlowego) oraz procesów naprawczych i likwidacji przewidzianych dla przedsiębiorstw państwowych. Lansując pomysł automatycznego skreślenia przedsiębiorstw z rejestru firm państwowych i wpisanie do rejestru spółek handlowych zapomina się, że w ten sposób zostałaby zepsuta kategoria spółki Kodeksu handlowego, bo tak przekształcone spółki nie spełnią stawianych przez kodeks wymogów<sup>31</sup>. Należy pamiętać, że w zbiorze przedsiębiorstw przeznaczonych do komercjalizacji znajdują się m.in. przedsiębiorstwa małe i średnie, jak również przedsiębiorstwa państwowe w złym stanie finansowym, a więc takie w przypadku, których komercjalizacja nie jest potrzebna i takie w przypadku, których jest ona niemożliwa. Komercjalizacja "złych" przedsiębiorstw przyczyni się do szybkiej upadłości tych firm, co pociągnie za sobą wiele niepotrzebnych kosztów związanych z wcześniejszą rejestracją oraz skompromituje ideę programu powszechnej komercjalizacji.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 67 - 70.

<sup>30</sup> Por. J. Monkiewicz, *Założenia strategiczne programu komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych*, Warszawa 1994.

<sup>31</sup> Por. B. Błaszczuk, w: *Życie Gospodarcze* 1994, nr 49, s. 23.

Zatwierdzenie programu powszechnej komercjalizacji oznaczałoby przyjęcie jednej ścieżki prywatyzacji - drogą kapitałową (dotyczącą dużych przedsiębiorstw), a zaniechanie dotychczas najbardziej drożnej ścieżki bezpośredniej (dla małych i średnich przedsiębiorstw). To z kolei pociągnęłoby za sobą konieczność tworzenia różnych kombinacji spółek Skarbu Państwa z innymi właścicielami. Brak spójnego programu uwzględniającego sytuację małych i średnich przedsiębiorstw, jak również przedsiębiorstw "złych", w których nie ma nawet otwartych postępowań przygotowawczych powoduje wiele luk i niejasności<sup>32</sup>.

Cel zawarty w VI rozdziale "Strategii dla Polski" mówiący, że "Rząd w krótkim czasie... stworzy warunki dla efektywnego, szybkiego procesu likwidacyjnego i upadłościowego, co będzie sprzyjać racjonalnej polityce przemysłowej i tworzeniu nowego rodzaju powiązań gospodarczych" jest zupełnie przeciwny do założeń programu powszechnej komercjalizacji. Ponadto w tym samym rozdziale "Strategii..." czytamy o "przyspieszeniu procesu likwidacji przedsiębiorstw trwale nieefektywnych", gdy tym czasem brak konkretnych postanowień w tej sprawie, brak harmonogramów działań sanacyjnych, likwidacyjnych i prywatyzacyjnych, jakie powinien przekazać rząd organom założycielskim i MPW aby przynajmniej do końca 1995 roku uruchomić procesy prywatyzacyjne wobec reszty przedsiębiorstw państwowych.

Złożoność procesu prywatyzacji i wielu dylematów z nim związanych uniemożliwiają identyfikację wszystkich czynników warunkujących efektywność procesu prywatyzacji. Na zakończenie warto jednak podkreślić, iż brak efektywności prywatyzacji spowodowany wieloma czynnikami (takimi jak: przynależność gałęziowo-branżowa, opór pracowników, opór otoczenia czy innymi wymienionymi wcześniej) nie może być podstawą do wysuwania wniosków w kierunku zwolnienia tempa prywatyzacji. Bowiem lekarstwem na wzrost efektywności gospodarowania nie jest obniżenie tempa prywatyzacji lecz konieczność budowania racjonalnego systemu makroekonomicznego, który stworzy warunki do zwiększenia racjonalności mikroekonomicznej przedsiębiorstw.

Ponadto warto przypomnieć, że cały czas znajdujemy się w fazie budowy systemu gospodarki rynkowej i trudno oczekiwać natychmiastowych efektów w postaci dochodu narodowego porównywalnego z krajami, w których system ten jest dobrze rozwinięty.

Zbyt wielkie nadzieje w świadomości społecznej, że "prywatyzacja zadziała jak panaceum i zniszczony wieloletnią chorobą organizm gospodarczy szybko wyzdrowieje"<sup>33</sup> wywołały opór i negatywną ocenę prywatyzacji. Pamiętajmy, iż pomiary efektów przekształceń własnościowych wymagają długiego horyzontu czasowego i mimo chwilowych niepowodzeń prywatyzacja jest jedyną formą, która może doprowadzić do wzrostu gospodarczego.

<sup>32</sup> Życie Gospodarcze - Strategia dla Polski 1994, nr 26, s. 11.

<sup>33</sup> Por. J. Woszczyzna, *Krok w nieznanie*, Warszawa 1991, s. 5.

## EFFECTIVENESS OF DIFFERENT LEGAL METHODS OF PRIVATISATION

## S u m m a r y

The paper contains a description of the basic forms of ownership changes provided for in the bill on "Privatisation of state owned enterprises" of 13 July 1990. A financial assessment of privatised enterprises against state owned enterprises and all other companies has been made. This assessment was made on the basis of empirical material obtained from the Provincial Bureau of Statistics in Poznań and the Head Bureau of Statistics.

The revealed results relate to the companies from Poznan region in the third quarter of 1993, and companies in Poland in the third quarter of 1994. Further, the factors which influence the effectiveness of privatisation processes have been discussed. A number of factors, both internal and external for the company have been described. A need to change those factors which hinder privatisation has been stressed in view of the fact that ownership changes make a absolutely necessary condition for the economic growth.

## **AKADEMIA EKONOMICZNA W POZNANIU**

**al. Niepodległości 10, 60-967 Poznań, tel. 699-261**

Akademia Ekonomiczna w Poznaniu utworzona została w 1926 r. pod nazwą Wyższej Szkoły Handlowej. Powołano ją jako Fundację Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. Była szkołą prywatną, bez prawa nadawania stopni naukowych. Prawa te przyznano jej w 1938 r. zmieniając równocześnie nazwę Uczelni na Akademię Handlową. Studia trwały 3 lata i przygotowywały bardzo dobrych fachowców.

W okresie przerwy spowodowanej II wojną światową Akademia Handlowa poniosła dotkliwe straty osobowe i rzeczowe, wynikające z działań wojennych i hitlerowskiej okupacji. O szybkim jej rozwoju po wyzwoleniu świadczy zarówno liczba 2026 studentów, kształconych już w 1950 r., jak i powołanie jeszcze w 1946 r. oddziału Uczelni w Szczecinie, który stał się załącznikiem utworzonej w 1948 r. pierwszej samodzielnej Wszechnicy Ekonomicznej na Pomorzu Zachodnim.

W 1950 r. Uczelnia została upaństwowiona z jednoczesnym przemianowaniem jej na Wyższą Szkołę Ekonomiczną, początkowo z dwoma, a od 1954 r. trzema wydziałami. Od 1952 r. studia były dwustopniowe: trzyletnie zawodowe i dwuletnie magisterskie, a od 1954 r. - jednolite, pięcioletnie magisterskie.

W związku z dokonanymi zmianami nazw wszystkich wyższych szkół ekonomicznych w 1974 r. Uczelnia została przemianowana na Akademię Ekonomiczną w Poznaniu. Aktualnie Uczelnia ma pełne uprawnienia do nadawania stopni: doktora i doktora habilitowanego nauk ekonomicznych, doktora i doktora habilitowanego nauk o zarządzaniu oraz doktora i doktora habilitowanego nauk towaroznawczych.

W kadencji 1990/91 - 1992/93 nastąpiły w Uczelni zasadnicze zmiany w strukturze organizacyjnej wydziałów, kierunków studiów, specjalności oraz programach nauczania. Zgodnie z przyjętymi założeniami reformy w Uczelni w 1991 r. zredukowano liczbę kierunków do sześciu. Są to: 1) na Wydziale Ekonomii - ekonomia, finanse i bankowość, informatyka i ekonometria; 2) na Wydziale Zarządzania - zarządzanie i marketing, międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne; 3) na Wydziale Towaroznawstwa - towaroznawstwo.

Kierunki dzielą się na specjalności, odpowiadające zadaniom naukowo-dydaktycznym Uczelni. Specjalności tworzone są w dostosowaniu do potrzeb życia gospodarczego z uwzględnieniem specjalizacji kadry naukowo-dydaktycznej, wyposażenia materialnego Uczelni oraz zainteresowań i liczby studentów przyjmowanych na studia.

W roku akad. 1994/95 przyjęto na I rok studiów dziennych ponad 1000 kandydatów oraz ok. 3500 osób na studia wieczorowe i zaoczne. Aktualnie na wszystkich latach studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych kształcą się ponad 10 000 studentów.

Akademia Ekonomiczna zatrudnia ok. 900 pracowników, w tym 440 profesorów, docentów, adiunktów, wykładowców, lektorów, asystentów i instruktorów.